

Jagiellonia Białystok - sparingowa ósemka

Jagiellonia Białystok pokonała Mamry Giżycko 8:0 w spotkaniu sparingowym rozegranym w Giżycku. Mecz był centralnym punktem obchodów 70-lecia klubu gospodarzy, a gole w nim strzelali Cillian Sheridan (trzy), Mateusz Machaj (dwa), Guilherme, Łukasz Burliga i Mile Savković.

Zgodnie z zapowiedziami na Mazury Jagiellończycy udali się w mocno okrojonym składzie. W Giżycku na ławce rezerwowych zasiedli jedynie Guilherme Sitya oraz Jakub Miszczuk.

Od początku spotkania ton rywalizacji nadawali podopieczni trenera Ireneusza Mamrota. Już w 4. minucie Jakub Wójcicki oddał pierwszy celny strzał, ale w tej sytuacji świetnie zachował się Karol Murawski, który odbił piłkę na rzut różny.

Trzy minuty później białostoczanie objęli prowadzenie. Z lewej strony boiska piłkę w pole karne centrował Mile Savković, a obrońców Mamr uprzedził Cillian Sheridan i umieścił futbolówkę w bramce. W 10. minucie "Żółto-Czerwoni" powiększyli swoją przewagę. Tym razem z prawej strony boiska dośrodkowywał Jakub Wójcicki, a Irlandzki napastnik Jagiellonii ponownie zaskoczył Karola Murawskiego.

W 15. minucie Jakub Wójcicki ponownie urwał się obrońcom gospodarzy, znalazł się oko w oko z bramkarzem Mamr, ale tym razem górą był miejscowy golkeeper.

Gospodarze w pierwszej połowie tylko raz zagrozili naszej drużynie, w 16. minucie piłkarz Mamr uderzał zza linii pola karnego, ale futbolówkę pewnie złapał Grzegorz Sandomierski.

Tymczasem napór Jagiellonii trwał. W 18. minucie po podaniu Savkovicia strzelał Cillian Sheridan, jednak po uderzeniu Irlandczyka piłka minimalnie minęła bramkę mazurskiego czwartoligowca.

W 25. minucie Mateusz Machaj efektownie opanował piłkę zagrana ze środkowej strefy boiska i zdecydował się na uderzenie zza pola karnego. Piłka jednak przeleciała obok słupka bramki Mamr.

W 30. minucie Mile Savković postanowił sprawdzić czujność golkipera Mamr, ten jednak skutecznie odbił mocny strzał byłego skrzydłowego Milana Suboticia i wyekspediował ją na rzut różny.

W czasie doliczonym do pierwszej połowy kapitalną okazję miał Mateusz Machaj. Środkowy pomocnik Jagiellonii otrzymał precyzyjne dośrodkowanie od Cilliana Sheridana, uderzył piłkę w koziół, która minęła zarówno golkipera jak i bramkę Mamr. W kolejnej akcji pomocnik pozyskany przed sezonem z Chrobrego Głogów już nie pomylił się, pakując futbolówkę do bramki po zagraniu Jakuba Wójcickiego.

Od początku drugiej połowy Jagiellonia prowadziła grę i była stroną przeważającą. W pierwszych trzech minutach dwie doskonałe okazje miał Cillian Sheridan, jednak piłka na jego uderzeniach minęła bramkę giżyckiego zespołu.

po jego uderzeniu minęła bramkę giżyckiego zespołu.

Co nie udało się Irlandczykowi, wyszło Mateuszowi Machajowi w 37. minucie. Środkowy pomocnik Jagiellonii bardzo przytomnie zachował się w polu karnym po dograniu Bodvara Bodvarsson i z bliska wepchnął piłkę do bramki.

Wraz z upływem czasu Jagiellonii udało się zepchnąć rywala na własną połowę, a "Żółto-Czerwoni" stosowali huraganowe ataki. W 43. minucie Guilherme Sitya otrzymał podanie na 10. metrze i precyzyjnym uderzeniem pokonał golkipera Mamr.

W 46. minucie Lukas Klemenzen mógł podwyższyć prowadzenie wicemistrzów Polski, ale jego uderzenie minęło bramkę gospodarzy. Co nie wyszło Lukasowi, udało się Mile Savkovićowi, Serb strzałem z bliskiej odległości zdobył szóstą bramkę dla Jagi.

W 52. minucie Jagiellonia prowadziła już różnicą siedmiu goli, a efektowną akcją "Żółto-Czerwonych" po podaniu Sheridana wykończył Łukasz Burliga. Po 180 sekundach białostoczanie prowadzili już 8:0, a hat-tricka skompletował Cillian Sheridan. Takim też wynikiem zakończyło się to spotkanie.

- To było coś pięknego, świetne wydarzenie sportowe. Oczywiście wiemy, że to był tylko mecz towarzyski, ale sama obecność wicemistrza Polski w Giżycku nie zdarza się często. Połączyliśmy to z obchodami 70-lecia klubu i akcją charytatywną na rzecz naszego mieszkańca Antosia Żochowskiego. To, co pokazała Jagiellonia w niektórych akcjach, to było mistrzostwo. Ręce same składały się do oklasków. Dla naszych chłopaków też to było spore przeżycie. Mogli się zmierzyć na boisku z dużymi nazwiskami, dla sportowca jest to coś wyjątkowego. Bardzo dziękuję Jagiellonii za przyjazd i jej udział w tym wydarzeniu. Wspieramy ją, bo jak by nie patrzeć – są to nasi sąsiedzi. Trzymam kciuki, żeby tym razem zdobyła mistrzostwo Polski i ponownie dobrze zaprezentowała się w europejskich pucharach - powiedział po zakończeniu spotkania Burmistrz Giżycka, Wojciech Iwaszkiewicz.

Mecz sparingowy,

Giżycko, 8 września, 12:00:

Mamry Giżycko - Jagiellonia Białystok 0:8 (0:3)

Bramki: Sheridan 7', 10', 55', Machaj 30', 37', Guilherme 43', Savković 50', Burliga 52'.

Mamry: Murawski, Darda, Kamiński, Szafa, Bańkowski, Żukowski, Rutkowski, Rusiak, Obar, Pawlukiewicz, Dochwiało. Grali także: Sosnowski, Większa, Kucharski, Kucia, Szczerba, Sadocha, Kropiwnicki.

Jagiellonia: Sandomierski (48' Miszczuk) – Burliga, Klemenzen, Kwiecień, Bodvarsson – Wójcicki (31' Guilherme), Grzyb, Pospisil, Machaj, Savković – Sheridan.

Grano 2 x 30 minut.

za: www.jagiellonia.pl

